



„Tego dnia poczułem, że jesteśmy jedną wielką rodziną dzieci Bożych” – misjonarz o przeżywaniu Niedzieli Palmowej. Niedziela Męki Pańskiej obchodzona jest w najbardziej uroczysty sposób na całym świecie. Przypomina o wejściu Jezusa do Jerozolimy, aby tam umrzeć i zmartwychwstać, a także rozpoczyna obchody Tajemnicy Paschalnej.

†

Podobnie dzień ten jest obchodzony w Republice Środkowoafrykańskiej, gdzie w diecezji Bouar od kilku miesięcy posługuje ks. Andrzej Honczar, misjonarz z diecezji grodzieńskiej.

Ksiądz zaznacza, że w okresie Wielkiego Postu wraz z wiernymi podjęli decyzję, by codziennie wychodzić do innej wsi (czasem za 35-40 km) – coś w rodzaju naszych pieszych

pielgrzymek. W Niedzielę Palmową też ruszyli w drogę. Ksiądz Andrzej zauważa, że w procesji uczestniczyła niespotykana dotąd liczba ludzi, przechodząc przez wieś od jednej świątyni do drugiej, śpiewając pieśni religijne, dzieląc się swoją wiarą i świadectwem na drodze, pocieszając tych, którzy są przerażeni konfliktem zbrojnym, a także pokazując, że ich Panem jest Jezus Chrystus.

„W tej wiosce mieszka wielu muzułmanów, luteran i ludzi innych wyznań. Na twarzach tych, których spotkaliśmy, widzieliśmy radość i spokój. Nasi wierni również odpowiednio przygotowali się na ten dzień: ubrali najpiękniejsze ubrania i zrobili gałązki palmowe” – dodaje ksiądz.

Misjonarz zauważa, że ze względu na sytuację polityczną na tym kontynencie wszyscy muszą jeszcze bardziej zbliżyć się do Boga poprzez modlitwę, skupienie i Słowo Boże.